

Contemplari et contemplata allis tradere, czyli rzecz o dominikańskiej duchowości

U podstaw duchowości dominikańskiej leżą konstytucje zakonne Dominika Guzmána, który modlitewnego charyzmatu założonego przez siebie Zakonu Kaznodziejskiego nie ujął w ramy ściśle określonych reguł czy metod, a jedynie swoim „synom” wyznaczył kierunek duchowych poszukiwań. Życie dominikańskie od początku miało kontemplacyjny charakter, co wyraża dewiza Zgromadzenia: „*contemplari et contemplata allis tradere*”. Choć zasadniczy rys omawianej duchowości daje się streścić w owej sentencji: „*kontemplować, a owoce kontemplacji przekazywać innym*”, można wyróżnić cztery podstawowe kierunki formujące duchowość naśladowców św. Dominika.

Ewangeliczna kontemplacja

Święty Dominik był człowiekiem przepelnionym modlitwą. Modlił się wszędzie i nieustannie. Modlił się nie przerywając marszu w drodze, w klasztorze ze swoimi braćmi, we dnie i w nocy. Modlił się całym ciałem, wstając, schylając się, a nawet kładąc na ziemi. Przede wszystkim modlił się słowem Bożym, zwłaszcza zapisanym na kartach *Nowego Testamentu*. Nie było to jednak zwykłe odczytywanie biblijnych perykop, ale prawdziwe kontemplowanie *Pisma Świętego*. Świętemu Dominikowi zależało bowiem na zgłębieniu sensu, wejrzeniu w głębię Bożego słowa. Założyciel Zakonu Kaznodziejskiego sam zwany

vir evangelicus, dążył do tego, by wszyscy członkowie Zgromadzenia nieustannie trwali w łączności z Chrystusem. Owo wpatrywanie się w Zbawiciela wyznacza podstawowy rys kontemplacji dominikańskiej. Całkowite poświęcenie się dziełu zbawiania dusz to owoc zaży-

znodziejów. Święty Dominik szczerze pragnął męczeństwa. Chciał być rozszarpanym na kawałki przez dzikie zwierzęta jak pierwsi męczennicy chrześcijańscy, chciał oddać życie za wiarę w Chrystusa. Tajemnica krzyża nieodłącznie wiąże się zatem z dominikańską duchowością.

Ona właśnie wyznacza drogę dojścia do Królestwa Niebieskiego. Cierpienie bowiem to szczególny dar, dzięki któremu można zjednoczyć się z Ukrzyżowanym.

Miłość, która jest podstawą wszelkiej kontemplacji, znajduje swój wyraz u naśladowców św. Dominika w ochoczym przyjmowaniu cierpienia, w dążeniu do oczyszczenia ze wszystkiego, co stoi na przeszkodzie w drodze do Boga. Kontemplacja Ukrzyżowanego owocuje w nieodpartym dążeniu do zbawiania dusz. Uzdalnia ona dominikanów do odnalezienia swego osobistego powołania i życia w pełni ewangelicznej pokory.

Eucharystia

Choć nie ma takiej duchowości, która by nie podkreślała kultu Eucharystii,

łości ze słowem Bożym, skutek miłostwo wpatrywania się w Chrystusa i wczytywania się w Jego słowo.

Medytacja krzyża

Fra Angelico najchętniej przedstawiał Dominika Guzmána stojącego u stóp krzyża. Tajemnica odkupieńczej śmierci Jezusa była nieustannym źródłem medytacji dla Założyciela Zakonu Braci Ka-

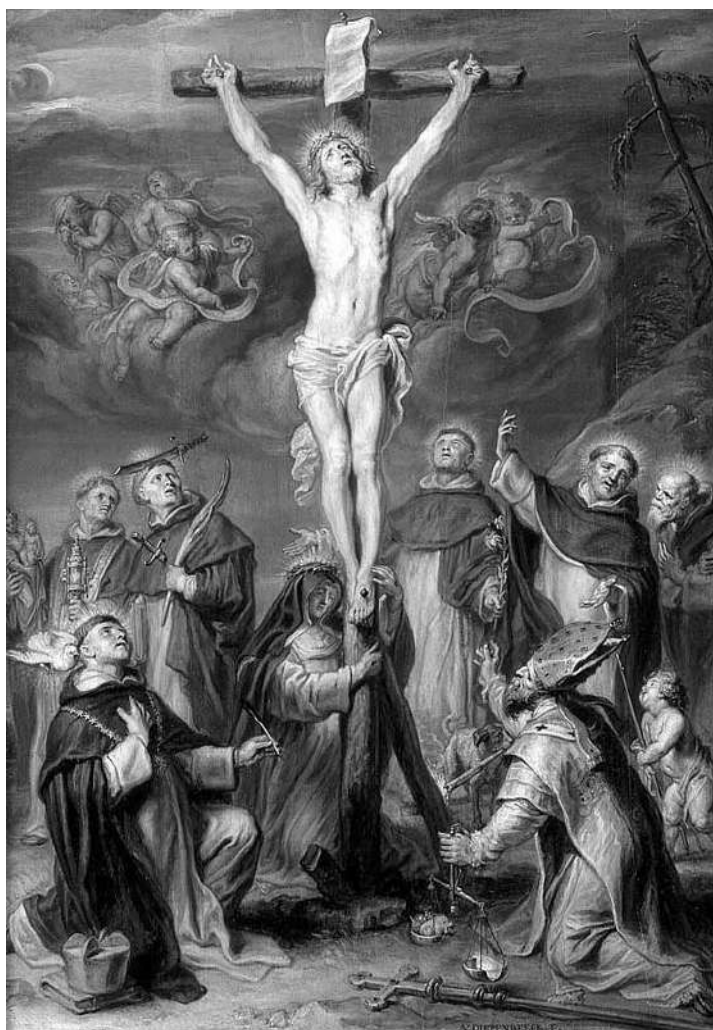
Zakon Kaznodziejski w szczególny sposób włączył nabożeństwo do Chrystusa eucharystycznego w swoją duchowość i tradycję. Wszystkie przekazy mówią o wielkiej czci, którą św. Dominik okazywał Najświętszemu Sakramentowi. Wiadomo, że gdy odprowadzał Mszę Świętą zalewał się łzami, wpadał w ekstazę. Wyrazem eucharystycznego kultu Zgromadzenia Braci Kaznodziejów są chociażby hymny św. Tomasza z Akwinu:



Przed tak wielkim Sakramentem, czy O święta ucztu. Jednak nie tylko dzieła i samo życie Doktora Anielskiego dają świadectwo o wielkim nabożeństwie dominikanów do Najświętszego Sakramentu. Można bowiem przytoczyć niejedną przykłąd okazywania kultu i miłości eucharystycznemu Chrystusowi. Powszechnie znany jest epizod z życia św. Jacka Odrowąża, przedstawiający uratowanie Najświętszego Sakramentu przed Tatarami w czasie ich najazdu na Kijów. Ikonografia ukazuje tego Świętego z monstrancją w jednym i figurą Matki Bożej z Dzieciątkiem w drugim ręku.

To szczególne przywiązanie dominikanów do Eucharystii znalazło swój wyraz w dążeniu do podzielenia się z innymi – zgodnie z zakonną dewizą – owocami kontemplacji. Chcąc przybliżyć wiernym radość obcowania z Najświętszym Sakramentem, dominikanie szerzyli różne formy oddawania czci eucharystycznemu Chrystusowi. Pierwsze bractwo Przenajświętszego Sakramentu założył w Rzymie jeszcze

w roku 1538 dominikanin Tomasz Stella. Bractwo to propagowało częstą adorację Eucharystii, przyczyniło się też do upo-



wszechnienia zwyczajów towarzyszenia ze świecami kapłanowi niosącemu Komunię św. choremu.

Kult Maryi

Od samego początku Zakon Braci Kaznodziejów związany był z Najświętszą Maryją Panną. Święty Dominik śpiewał hymny pochwalne na cześć Maryi, powierzył Jej także posłannictwo założonego przez siebie Zgromadzenia. Jako pierwszy spośród zakonodawców wprowadził do formuły profesji zakonnej imię Matki Najświętszej. Każdego też dnia, wieczorem, odmawiał antyfonę *Salve Regina*. Szczególnym przykładem kultu Maryi jest wprowadzenie po zwycięstwie pod Lepanto przez Piusa V – papieża dominikanina – święta Matki Bożej Różańcowej.

Dominikańska maryjność jest przede wszystkim różańcowa. Jedną z legend głosi, że sama Matka Boża przekazała różaniec św. Dominikowi. Niezależnie od tego przekazu, Założyciel Zgromadzenia Kaznodziejskiego niewątpliwie przysłużył się do ułożenia modlitwy różańcowej, zaś jego „synowie” przyczynili się do rozpowszechnienia tej formy modlitwy po całej Europie. Do naszej Ojczyzny różaniec sprowadził św. Jacek Odrowąż, który w 1222 roku, po powrocie z Rzymu do Krakowa, założył polską prowincję tego Zakonu. Trzeba też wspomnieć dominikańską tercjarkę Paulinę Jaricot, która zainicjowała wieczyste odmawianie różańca (dzisiejsze grupy Żywego Różańca).

Ukierunkowanie dominikańskiej duchowości na kontemplację i przekazywanie owoców tej kontemplacji innym ma swoje źródło w pobożności maryjnej.

Tak jak Maryja nieustannie trwała przy Chrystusie, tak i dominikanie powinni nieustannie trwać u stóp ołtarza i wsłuchiwać się w słowo Boże. Tak jak Maryja powinni wszystko wiernie zachowywać w swoim sercu. Tylko w ten sposób mogą skutecznie przekazywać wiernym naukę Chrystusową, zgłębnioną podczas czuwania z Maryją.

Bibliografia:
 Murray P., *Młode wino dominikańskiej duchowości*, Poznań 2007.
 Quilici A., *Święty Dominik*, Kraków 2002.
 Woods R., *Mysticism and Prophecy: The Dominican Tradition*, Londyn 1998.
 Tugwell S., *Dominikańska teologia modlitwy*, „W drodze” 10(1996), s. 37-45.

Paweł Lewandowski





ISSN: 1506-8641

Posłlij mnie

Pismo Alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnobrzegu
Rok XV LATO 2007 nr 2(74)



Drodzy Czytelnicy!

Wakacje nadchodzą wielkimi krokami. Niektórzy najwyraźniej tylko czekają, aby mając choć chwilkę wolnego rzucić się w ramiona mitycznego Hypnosa. Inni z kolei podczas wędrówek będą zapewne chcieli rozkoszować się zielenią łąk i lasów skąpanych w promieniach słońca.

Jakkolwiek by nie było podczas tych wakacji każdy z nas może zdziałać dużo dobrego dla siebie, dla drugich i dla Kościoła. Potrzeba tylko pokory, oddania z radością i ducha poświęcenia. Właśnie o tym ostatnim traktuje ten numer. Być może to słowo wywołuje u niektórych dreszcze, ale zapewne jest to spowodowane niewłaściwym rozumieniem tej rzeczywistości, którą krótko można określić jako radość pomimo trudu (*gaudium, etsi laboriosum*). Zatem nie jest aż tak źle, jakby się mogło wydawać.

Wszystkim życzymy udanych wakacji, dużo aktywnego wypoczynku, i czasu, aby zerknąć na to, co przygotowaliśmy dla Was w tym numerze „Poślij mnie”.

Redakcja

Adres redakcji:
Poślij mnie
ul. Piłsudskiego 6
33-100 Tarnów
tel. (014) 621-35-04

e-mail: poslijmnie@gmail.com
www.wsd.diecezja.tarnow.pl/poslijmnie.php

Spis treści

AKTUALNOŚCI

Pielgrzymka do Ziemi Ojców	str. 2
I ustanowili Siedmiu...	str. 4
Neoprezbiterzy 2007	str. 6
„ <i>Błogosławieni czystego serca</i> ” (Mt 5,8)	str. 8
Ziemia, na której Bóg „ <i>rozbił swój namiot</i> ” (J 1,14)	str. 10
Afryka – wyzwanie dla Europy	str. 12
Dokąd na wakacje?	str. 14

TEMAT NUMERU – POŚWIĘCENIE CHRZEŚCIJAŃSKIE

Poświęcenie przewartościowane przez Miłość	str. 16
Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł...	str. 18
Bezcenne jest każde uratowane życie	str. 12
Poświęcenie czy zaangażowanie się jako przygoda	str. 25
Wszystkie barwy Afryki...	str. 28

STAŁE RUBRYKI

<i>Contemplari et contemplata allis tradere</i>	str. 30
Wymagające relacje	str. 32
<i>Ars celebrandi</i>	str. 34
Wielkodusznie służyć Kościołowi	str. 35
Zakończona podróż Ryszarda Kapuścińskiego	str. 38
Alegoreza na wielkim ekranie, cz. II	str. 40
Rekomendacje kulturalne	str. 43
Kronika wydarzeń	str. 44

